

ECHO



KRAKOWA

 Nr
270
561

Rok II.

Kraków, środa 1 października 1947 r.

„Czołgi angielskie strzelały do Greków”

— przypomina Andrzej Gromyko

w przemówieniu oskarżycielskim

NOWY JORK (PAP). Delegat radziecki Andrzej Gromyko wygłosił 27-go b. m. przemówienie w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ.

„Sprawa grecka — oświadczył Gromyko — była kilkakrotnie omawiana przez Radę Bezpieczeństwa, która poświęciła jej prawie 1/3 czasu swych obrad. Niestety Rada Bezpieczeństwa nie znalazła właściwego rozwiązania tego problemu, które byłoby zgodne z interesami pokoju międzynarodowego.

Podczas okupacji naród grecki dzielnie walczył przeciwko najeźdźcy prowadząc partyzantkę. Naród grecki nie wyłączał wielotysięcznych rzesz bohaterów ruchu oporu, którzy w ciężkich warunkach okupacyjnych stanęli do nierównej walki, miał prawo spodziewać się, że po wyzwoleniu Grecji będzie mógł zorganizować kraj na zasadach demokratycznych. Niestety te nadzieje narodu greckiego nie ziściły się. Zaraz po wyzwoleniu od wojsk nieprzyjacielskich, Grecja z jednej strony stała się przedmiotem intryg greckich czynników antydemokratycznych,

które współpracowały z wrogiem i walczyły przeciwko narodowi greckiemu, z drugiej zaś strony Grecja stała się przedmiotem ingerencji państw obcych.

Na ulicach Aten czołgi brytyjskie strzelały do demokratów greckich tylko dlatego, że ci żądali utworzenia rządu demokratycznego. Tak zw. plebiscyt z r. 1946 nie tylko nie przyczynił się do poprawy sytuacji w kraju, lecz przeciwnie wpłynął na jej pogorszenie, wypadki, które miały miejsce po plebiscytcie, zwiększyły jeszcze napięcie w kraju. Rozpoczęły się brutalne prześladowania związków zawodowych i ich przywódców. Nie oszczędzono kobiet i dzieci. Czyż można się dziwić, że w tych warunkach tysiące Greków wystąpiło na drogę otwartej walki z obecnym reżimem?

„Rząd radziecki wniósł do Rady Bezpieczeństwa projekt, dotyczący wycofania wszystkich wojsk obcych z Grecji. Projekt ten nie uzyskał poparcia Rady Bezpieczeństwa, przede wszystkim wskutek zastrzeżeń ze strony Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone ingerują w sprawy wewnętrzne Grecji, a jednocześnie domagają się od Generalnego Zgromadzenia zabezpieczenia Grecji przed zagrożeniem jej niepodległości i integralności terytorialnej. Jak

Granaty ręczne z magazynów Hitlera jadą do Grecji

BERLIN (Obsl. wł.) Z Bremenhafen donoszą, że statki amerykańskie, stające w porcie, otrzymują duże ładunki amunicji przeznaczonej dla Grecji.

Amunicja ta obejmuje głównie duże zapasy granatów ręcznych, pochodzących z magazynów Hitlera, przelanych przez wojska amerykańskie. Na początku niemieckim robotnikom portowym, ładującym amunicję na statki, dano do zrozumienia, iż zostanie ona zatopiona po wypłynięciu statków na pełne morze. Prawdziwe jednak przeznaczenie ładunku nie dało się dłużej ukrywać z chwilą, gdy na te same statki zaczęto ładować konie wojskowe, przydatne do walki w warunkach górskich w Grecji.

Buldog zza Oceanu gryzie kaganiec —

ale prawo weta jest twarde

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” omawiając obecną sytuację w łonie ONZ pisał: „W istocie rzeczony chodzi nie o różnicę zdań pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, lecz o istnienie lub rozbieżność ONZ. Podobnie jak dawniej w Lidze Narodów, tak obecnie na terenie ONZ przedstawiciele Związku Radzieckiego bronią spraw pokoju w imieniu wszystkich demokratów, małych narodów, narodów kolonialnych w imieniu prostego człowieka i wszystkich ludzi, miłujących pokój — przeciwko podżegaczom wojennym. Pewne koła amerykańskie uprawiają otwarcie politykę agresywną. Stany Zjednoczone są obecnie 11 razy lepiej uzbrojone niż przed przysta-

pieniem do drugiej wojny światowej. Specjaliści niemieccy w dziedzinie uzbrojenia oddawna pracują dla Stanów Zjednoczonych.

Istnieje jednak poważna przeszkoda, która nie pozwala reakcji amerykańskiej wstąpić na drogę walki do opanowania świata: jest nią Karta ONZ. Dopóki istnieje Karta ONZ i Rada Bezpieczeństwa, dopóki istnieje prawo weta, które nie dopuszcza do powzięcia decyzji jednostronnych — reakcja amerykańska nie może przystąpić do wszechstronnej ofensywy bez jawnego konfliktu z zasadami Karty ONZ.

Prawo weta stało się bastionem obronnym międzynarodowego pokoju.



Andrzej Gromyko

więc można tłumaczyć żądania obrony Grecji przed niebezpieczeństwem grożącym jej niepodległości, gdy niebezpieczeństwo grozi właśnie ze strony Stanów Zjednoczonych? Obecni władcy Grecji, którzy sami doszli do władzy w wyniku interwencji zagranicznej, w istocie rzeczy sprzedają niepodległość Grecji. Nie posiadając poparcia narodu są oni gotowi poświęcić niepodległość i suwerenność kraju za cenę poparcia ze strony Stanów Zjednoczonych.

„Problem grecki nie może być rozwiązany w sposób proponowany przez rząd amerykański. Insynuacje i groźby, którymi posługuje się rząd amerykański, z pewnością nie ułatwiają, lecz przeciwnie utrudniają rozwiązanie tego problemu. Sytuacja w Grecji może ulec uzdrowieniu i stosunki między nią a jej sąsiadami mogą ulec poprawie jedynie jeżeli ustanie interwencja obca, i przywrócona będzie niepodległość Grecji.

Falszywe dolary + arsenał broni automatycznej

PARYŻ (Obsl. wł.) Policja francuska przy pomocy 2 członków policji amerykańskiej prowadzi dochodzenie w sprawie wypuszczenia na rynek wielkiej ilości fałszywych dolarów. Jest to największa afera tego rodzaju wykryta od zakończenia wojny. Od wielu miesięcy Niemcy i Stany Zjednoczone zostały zarzucone fałszywymi banknotami 50 i 100 dolarowymi.

Wykrycie sensacyjnej afery we Francji

mi. Po dłuższej obserwacji „czarnego rynku” w dniu 19 września udało się policji aresztować w Paryżu 4 handlarzy waluta, którzy usiłowali sprzedać 2 tysiące fałszywych dolarów. Byli to znani policji fałszerze Marcel Verget i Francois Roche, podejrzani poza tym o fałszowanie akcji Kanału Sueskiego i Banku Indochin oraz o morderstwo.

Opierając się na zeznaniach aresztowanych wykryto w miejscowości Aiguille i Gabries pod Marsylią dwie tajne drukarnie, zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt do fałszowania biletów bankowych oraz fałszywe dolary na sumę 2,800 milionów franków.

Zdaniem ekspertów amerykańskich, którzy oglądali podrobione banknoty, fałszykiaty bardzo trudno odróżnić od prawdziwych. W związku z aferą aresztowano około 12 osób w mieszkaniach których znaleziono także prawdziwy arsenał broni automatycznej i wielkie ilości amunicji. Dalsze śledztwo jest w toku i doprowadzi prawdopodobnie do dalszych aresztowań w Paryżu.

Będzie chleb!



(patrz artykuł na stronie 3-ciej)

„Echo Krakowa” dopomaga do wykrycia groźnej szajki bandytów-włamywaczy

Ob. Pruszyński dopiero teraz naprawdę zrehabilitowany

Dziwne i ciekawe niezmiernie są drogi, jakimi dochodzi się po nitce do kłębka.

Równie dziwnym więc jest fakt, że zamieszczone niedawno na łamach naszego pisma zdjęcie trójki złodziei brylantarzy, przyczyniło się do odnalezienia sprawców dokonanego w dniu 7 czerwca ub. roku na osobie

Milion Żydów i Cyganów mają na swoim sumieniu

Proces dowódców oddziałów specjalnych SS

NORYMBERGA (PAP). Po wstępnym rozprawie, która odbyła się w ciągu ubiegłych tygodni, rozpoczął się w poniedziałek proces 23 b. dowódców oddziałów specjalnych SS, tzw. „Einsatzgruppen”.

Akt oskarżenia zarzuca podświadomym wymordowaniu przeszło miliona Żydów, Cyganów i innych ludzi, na których wytypowaniu zależało hitlerowcom, wymieniając przykładowo 85 wypadków mordowania ludzi grupami po wiele tysięcy osób przez zamknięcie w komorach gazowych, powieszenie, palenie lub rozstrzelanie z karabinów maszynowych.

Wobec tego, że posiadane dokumenty są wystarczającym dowodem winy oskarżonych, proces będzie mógł odbyć się bez powoływania świadków i potrwa zapewne tylko 3—4 dni.

W czasie wyścigów auto wpadło w tłum zabijając 5 osób

RZYM (Obsl. wł.) W czasie wyścigów samochodowych w Medenie auto znanego kierowcy włoskiego Bracco wpadło w tłum widzów, zabijając 5 osób, w tym dwie kobiety i jedno dziecko, oraz raniąc 17. Bracco również został poważnie ranny.

Zmiany w rządzie brytyjskim

LONDYN (PAP). W poniedziałek wieczorem premier Attlee podał do wiadomości zmiany w rządzie brytyjskim. Sir Stafford Cripps został mianowany ministrem spraw gospodarczych. Na jego miejsce, stanowisko ministra handlu objął Harold Wilson. Minister bez teki Arthur Greenwood podał się do dymisji. Dalsze zmiany w gabinecie mają być opublikowane w końcu tygodnia.

Posłusznej (vel Pruszyńskiej) Wandy morderstwa o podkładzie rabunkowym. Dobrze będzie rozpocząć od początku i przypomnieć fakty, które miały miejsce przeszło 15 miesięcy temu.

CIOCIA ZAPEWNE WYSZŁA

Wspomnianego dnia, około godz. 9-tej rano, mąż zamordowanej — Mieczysław Posuszny-Pruszyński — idąc z f-my Zieleniewki w ewentualnych służbowych do miasta, zauważył na rogu ulic Grzegorzeckiej i Kotlarskiej (mieszka przy ul. Kotlarskiej 8, m. 8) mężczyznę w średnim wieku, który przed paroma dniami był u niego w mieszkaniu w sprawie przyjęcia do pracy w f-mie Zieleniewski.

Wracając do domu, ok. godz. 13-ej, spotkał w klatce schodowej oczekującą nań siostrzenicę, która jadła zwykle u niego obiady, a w danym dniu nie mogła dozwolnić się do mieszkania. Myślała, że „ciocia zapewne wyszła”.

ŻONA ZAMORDOWANA — MIESZKANIE ZRAHOWANE!

Ob. Pruszyński otworzył więc mieszkanie swoim kluczem, a wszedłszy do kuchni, zastał swą żonę leżącą na podłodze w kałuży krwi. Przypuszczał początkowo, że jest to krwotok, więc wezwał lekarza fabrycznego. Okazało się jednak, że Wanda Posuszna zamordowana została w bestialski sposób przez uderzenia twardym narzędziem w obie skronie, i że następnie zadano jej w głowę jeszcze 5 uderzeń siekierą. Okazało się, że sprawcy zrabowali poza kosztownościami wielkiej wartości, również wszystką garderobę, bieliznę i buty obydwójga małżonków. Natychmiast wszczęte dochodzenia nie dały rezultatu.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Pielgrzymki do Mekki stają w drodze, bo cholera zewsząd czyha

LONDYN (Obsl. wł.) Agencja Reutersa donosi, że rząd egipski czyni szybkie przygotowania w celu opanowania epidemii cholery. Szczepionki zaczęły nadchodzić samolotami z Anglii i Stanów Zjednoczonych. Rząd egipski postanowił przeprowadzić szczepienia ochronne w całym kraju, liczącym 17 milionów mieszkańców, jak tylko nadejdzie dostateczna ilość szczepionek. Epidemia, która wybuchła tydzień temu, nie słabnie. W ciągu ostatnich 24 godzin zmarło według oficjalnych doniesień 11 osób. Zanotowano 140 nowych wypadków zachorowań. Jest to najwyższa ilość zachorowań w ciągu jednego dnia. W innych krajach Środkowego Wschodu zarządzono drastyczne środki ostrożności, żeby uniknąć wybuchu epidemii. Wszystkie pielgrzymki do Mekki zostały wstrzymane. Konferencja ligi arabskiej, która miała się odbyć w przyszłym tygodniu w Kairze, odbędzie się w stolicy Libanu — Bejrucie.

Prezydenci stolic narodów zaprzyjaźnionych podziwiają odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm., w gmachu zarządu miasta u prezydenta Tołwińskiego, odbyła się konferencja, wprowadzająca z udziałem gościnnie w Warszawie: prezydenta Pragi czeskiej Wacława Vacka i prezydenta Belgradu Nemko Petrowicza. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, generalny komisarz odbudowy Warszawy Piotrowski, liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Obecny był również ambasador czeskosłowacki w Warszawie, p. J. Hejret. Prezydent Warszawy zapoznał swych kolegów zagranicznych z osiągnięciami i bolączkami stolicy, wyrażając pragnienie nawiązania jak najbliższego kontaktu z „ojcami” zaprzyjaźnionych stolic, a to celem wzajemnej wymiany doświadczeń i pomocy w realizowaniu podobnych wszystkim wielkim miastom zadań. W serdecznych słowach prezydent Pragi przekazał dla Warszawy pozdrowienia od mieszkańców stolicy Czechosłowacji. „My mieszkańcy Pragi — powiedział m. in. — pragniemy z całym sercem pomóc Warszawie, aby jak najszybciej powróciła do swojej świetności. Współpraca naszych

miast z pewnością przyspieszy uleczenie z ran, zadanych wojną”. — Prezydent Belgradu, Petrowicz, pozdrawiając Warszawę, określił ją jako widomy znak barbarzyństwa faszystowskiego. „Ale — ciągnął — jest to miasto tak niesłychanie żywe i tętniące entuzjazmem, że nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że Warszawa w szybkim czasie odrodzi się piękniejsza i wpa-

nialsza, niż nią była kiedykolwiek. Po konferencji goście zwiedzili stolicę. Na Rynku Starego Miasta i w okolicach pracowało przeszło 5.000 ochotników odgruzowujących miasto. Były to przeważnie grupy członków Polskiej Partii Robotniczej z poszczególnych instytucji, oraz drobna ilość kół innych partii politycznych. Przy dźwiękach muzyki z zainstalowanych na placu megafonów, wesołe

okrzyki poszczególnych grup, urządzających między sobą wyścig pracy, mieszały się z donośnymi sygnałami samochodów, wywożących gruz. Tempo pracy, entuzjazm pracy i żłoty humor pracujących wzbudziły niekłamany podziw gości, którzy wstrząśnięci byli równocześnie potwornością zniszczeń, jakie dotknęły tę piękną, historyczną dzielnicę naszego miasta.

„Echo Krakowa” dopomaga do wykrycia groźnej szajki bandytów-włamywaczy

Ob. Pruszyński dopiero teraz naprawdę zrehabilitowany

(Dokończenie ze str. 1-szej)

FAŁSZYWE OSKARŻENIE DLA UZYSKANIA SPADKU

Ob. Pruszyński nachodzony był kilkakrotnie po zamordowaniu jego żony przez swą szwagierkę, która

domagała się wydania przypadającej jej części spadku po siostrze. Wreszcie — w pół roku po morderstwie — ob. Pruszyński został wezwany do prokuratora i aresztowany natychmiast na skutek oskarżenia siostry swej żony — Przybyłowicz Kazimierzy i męża jej Jana, zam. przy ul. Filipa 23 — pod zarzutem zamordowania Posusznej Wandy. Na skutek jednak braku dowodów został on zwolniony i zrehabilitowany.

Nie wystarczyła mu jednak tego rodzaju rehabilitacja — poprzysiął sobie, że dla oczyszczenia swego honoru nie spocznie, aż do ujęcia faktycznych sprawców bestialskiego mordu.

NIEOCZEKIWANA POMOC „ECHA”

I oto przyszło mu z pomocą „Echo Krakowa”. Mianowicie w nr. 253, z dnia 14 września br. znalazł artykuł o ujęciu szajki złodziei futer, brylantów i złota oraz fotografię trojga członków tej szajki, a to: Wandas Janiny, Mazura Jana, i Paśko Stefana. Przez kilka dni wahał się, by nie rzucić fałszywego oskarżenia. — Przyszedł jednak do przekonania, że Paśko Stefan i osobnik, którego w dniu karytacyjnym widział stojącego przed domem, a który poprzednio był

u niego w mieszkaniu z prośbą o pracę i — jak to teraz dopiero sobie uprzytomnił — zwracał baczną uwagę na rozkład mieszkania oraz rodzaj zamków — są jedną i tą samą osobą. Zawiadomił więc władze śledcze i w toku śledztwa okazało się, że wszyscy ucieci pod zarzutem



Na zdjęciu stoja od lewej: Wandas Janina, Mazur Jan i Paśko Stefan

kradzieży futer, brylantów i złota, brał udział w owym napadzie rabunkowym i są współwinnymi dokonania morderstwa.

MORDERCA WRACA NA MIEJSCE ZBRODNI

W jaki sposób ujęci zostali mordercy? Okazało się, że stare przysłówie o powrocie przestępcy na miejsce dokonania przestępstwa (szczególnie jeśli chodzi o morderców) i w tym wypadku znalazło swój sprawdzian. Szajkę ujęto mianowicie w czasie, gdy dokonywała rabunku w domu przy Kotlarskiej 4. Wandas Janina manipulowała różnymi wytrychami, chcąc dostać się do mieszkania Rewaka Jana, podczas gdy drugi z członków bandy — Mazur Jan pełnił straż w klatce schodowej, a trzeci — Paśko Stefan — przed budynkiem. Dziwna manipulacja Wandasowej zauważył sąsiad — Piątkowski Władysław, który wyszedł natychmiast i ujawnił Wandasową oraz Mazurę odprawiając ich na Miliję. Tutaj okazało się, że są oni członkami od dawna „działającej” na różnych terenach szajki złodziejskiej, mającej na sumieniu już 28 napadów rabunkowych w samym Krakowie. Poza tym „występowali” oni również w Katowicach, Tarnowskich Górach i w innych miejscowościach.

WIERNIE SŁUŻYŁ HITLEROWCOM, WIERNIE SPEŁNIA ICH TRADYCJE

Dla całości sprawy charakterystyczny jest fakt, że jeden z zabójców Posusznej — Mazur Jan z Rzeszowa, służył ochotniczo w wojsku niemieckim i posiadał nawet odznaczenie: „für treue Dienste” — „za wierną służbę”. Mazur — 20-letni chłopak, to brat Paśko Kazimierzy. Cała banda, okradająca mieszkania w Krakowie, sprzedawała skradzione przedmioty w Katowicach i odwrotnie. Oprócz sprawy zabójstwa Posusznej, banda ta ma na sumieniu szereg włamań, a dalsze dochodzenia wykazały, czy zabójstwo Posusznej było jedynym obciążającym ich sumieciem morderstwem. Miejscem ich schadzek było mieszkanie Wandas Janiny w Łagiewnikach. Przeprowadzone w jej domu i w domu Paśków rewizje, doprowadziły do odnalezienia wielu przedmiotów, pochodzących z rabunku mieszkania Posusznych. Dalsze ciekawe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

bim.

Zycie polityczne

Krakowa

W SOBOTĘ w sali Komitetu Dzielnicowego PPR odbyło się odsłonięcie sztandaru koła PPR fabryki „Metalotechnika”

Na uroczystości obecni byli prez. Wolas, sekr. Miejsk. Komit. PPR Le-gomski, przedstawiciel OKZZ Boksan, przewodn. Związku B. Węźniów Politycznych Chlebowski, którzy przemawiali imieniem swych organizacji.

Z POWODU uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom Kursów Przygotowawczych na Wyższe Uczelnie, która odbędzie się dziś, dnia 30 bm. w świetlicy AZWM „Zycie” o godz. 18.00, wtorkowy wieczór dyskusyjny przenosi się na 7 października, godz. 18.00.

Na wieczorze tym przedstawiciele Zarządu Bratnich Polacy uczelni krakowskich poinformują słuchaczy o sprawach naukowych i materialnych studentów. Wstęp wolny dla członków i sympatyków.

Komunikaty

PIĘKNO ZIEMI ŚLĄSKIEJ. Dnia 4 października Polski Związek Turystyczny urządzi 4-dniową wycieczkę na Dolny Śląsk do uzdrowisk i zamków piastowskich. Wycieczka zwiedzi nie tylko Wrocław, Jelenią Górę i uzdrowiska jak Karpacz, Świeradów-Zdrój, Szczawnica, ale także i wspaniałą zaprawę w Piłchowicach i koło Gryfina ze starożytnymi zamkami Czocho i Książ, Chojnowiec i świętą górą Śląską Sobótka i wiele innych. Zgłoszenia przyjmuje: Polski Związek Turystyczny, ul. Spółeczna 80, do dnia 2 października włącznie (tel. 573-65). Warunki bardzo przystępne.

PAŃSTWOWA KOMISJA dla doboru kandydatów do studiów na Wydziale Humanistycznym U. J. zawiadomiła, że egzamin pisemny na temat związków z kierunkiem studiów odbędzie się 3 października br. w piątek, o godz. 8 rano, w gmachu Kolegium Novum, Gołębia 24, w sali Kopernicka, II p. Sprawa, taka musi być przed egzaminem załatwiona.

LIGA KOBIET zawiadomiła, że w związku z świętem Tygodnia Spółdzielczości w Polsce ob. mgr Pałz Izabela wygłosi we wtorek 30 września o godz. 18 w domu Ligii Kobiety Karmelicka 51, odczyt p. tyt.: „Aktualność zasad socjalistycznych”. Zapraszamy wszystkie kobiety na ten ciekawy odczyt.

URZĄD ZATRUDNIENIA W KRAKOWIE zawiadomiła, że są do obsadzenia w różnych zakładach pracy wolne miejsca pracy dla: 1 handlowca z dziedziny olejarskiej i włókienniczej, 1 kierownika handlowego; kwalifikacja: praktyka zawodowa w branży zbrojowej, 1 technika gazowego kwalifikacja: nego, 1 inżyniera rolnika-towarzystwa i włókiennicza, 1 kierownika laboratorium fizycznego; wyższe wykształcenie, praktyka przy katedrze fizyki politechniki lub uniwersyteckiej, 1 handlowca do referatu skupu skórki; średnie wykształcenie i praktyka, 1 kierownika działu produkcji; inżyniera-rolnika, długoletnia praktyka, 17 krawców, 1 szewca do robót sztytych, 1 cholewkarza, 1 konserwatora do pasów, 1 majstra ceglarsko-dachówkarza, 1 asfaltarza, 80 murarzy, 2 malarzy, 35 brukarzy, 30 cieśli, 3 zbrojarzy, 2 stolarzy, 2 ślusarzy kwalifikowanych (wagary).

Czy to nie skandal?

Niemiała woń dochodzi na dworzec

PRZEMYSŁ (kor. wł.) Przy ul. Kopernicka w Przemyslu stoi doszczetnie „wyszabrowany” budynek piętrowy z ocieplonym dachem. Budynek nadaje się w zupełności do odremontowania, niestety zamieniony został w... publiczny klozet, którego wejścia nie są niczym zagrodzone od ulicy.

Przez cały czas letnich upałów niemiłosierną woń, wydobywająca się z wnętrza zapomnianego budynku niepokoiła okolicę, a zwłaszcza pobliski główny dworzec kolejowy. A tysiące much leżało się w kloacznych zakamarkach budowli. Co najdziwniejsze jednak, że do dziś dnia nie znaleziono na ten smutny fakt skutecznego rady.

Czytelnicy piszą

W ochronie niewidomego

Do redakcji naszego pisma zwróciło się kilka osób z prośbą o poruszenie sprawy niewidomego sprzedawcy spod dworca głównego.

Niewidomy sprzedaje zapalki, bibułki, cukierki itd. — jest to jedyny dostępny dla niego sposób zarobkowania. Z opieki społecznej otrzymuje on 150 zł miesięcznej zapomogi — suma ta jest niewystarczającą nawet na chleb kartkowy.

Niewidomy nie chce żebrać, zajmuje się tym drobnym handlem. Niestety, inni sprzedawcy przesłaniają go, a straż miejska usuwa z obranego punktu sprzedaży.

Jeden z Czytelników pisze: „Toleruje się zdrowych handlarzy na rynku i pl. Szczepańskim, dlaczego niewidomy jest przesładowany. Z czego ma żyć niewidomy człowiek, jeżeli to co otrzymuje tytułem zapomogi, jest niewystarczające?” Popieramy zdania naszych Czytelników i zwracamy się z prośbą do czynników miarodajnych o umożliwienie egzystencji niewidomemu, który chce pracować.

Polowanie na dziki w ogródkach działkowych

KATOWICE (Kor. wł.) Oddalona zaledwie o 2 km od Katowic mała miejscowość Wełnowiec stała się w nocy z czwartku na piątek terenem niebывалego polowania. Strażnik Katowickiego Zjedn. Przem. Węglowego, patrolujący przed gmachem dyrekcji w Wełnowcu posłyszał dochodzące z przyległego do dyrekcji ogrodu podejrzane szmery i trzask łamanych gałęzi. Z gotowym do strzału karabinem wszedł do ogrodu i zaczął poszukiwania. Jakież było jego zdziwienie, kiedy w pewnej chwili dostrzegł wśród krzaków trzy spore dziki, ha-sające w zaroślach. Strażnik wystrzelił i zabił jednego dzika, podczas, gdy dwa inne spłoszone wystrzałem zdo-

łały wydostać się z ogrodu i zniknąć w ciemnościach.

Dopiero rano urzędziła milicja wspólnie ze strażnikami polowanie z nagonką, w czasie którego natrafiono na bieżnię dwa dziki, buszujące w pobliskich ogródkach działkowych. Oba dziki zastrzelono. Były to spore okazy, ważące każdy około 80 kg.

Dziki, których wielką ilość zaobserwowano ostatnio w okolicach Woźnik w pow. lublińskim, przedarły się widocznie z tych okolic lasami, aż dotarły pod Katowice.

Niecodzienne to polowanie wzbudziło w Wełnowcu zrozumiałą sensację, przy czym mieszkańcy mieli możliwość oglądać zabite sztuki. (tom)

Polskie Radio organizuje wycieczkę do ZSRR

Wczoraj w Polskim Radiu odbyło się zebranie wszystkich pracowników, które miało na celu utworzenie Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie instytucji.

Zebrał zgromadzenie dyrektor Polskiego Radia Bujalski, po czym prelegent Tow. Przyj. Polsk. Radz. Boksan wygłosił referat ideologiczny. Sprawy organizacyjne nowego koła omówił instr. Keltman.

Następnie wybrano zarząd w składzie 9 osób, którego prezesem został dr Bujalski, wiceprez. prof. Mościcki. W dyskusji omówiono zorganizowanie wycieczki do Z.S.R.R.

Łańcuch prasowy na szkołę ZWM w Krakowie

Powołany Zarz. Pow. ZWM Wadowice wpłacił uzyskaną sumę ze zbiórki złotych 4.415 i wzywa do dalszych wpłat: Koło ZWM Kalwaria, Zator, Izdebnik, Przytkowice, Wiekie Drogi i Frydrychowice.

Pracownicy Starostwa Pow. w Miechowie wpłacili sumę zł. 1.030.

Zawezwany Zarz. Pow. ZWM w Miechowie wpłacił kwotę zł. 1.180 — i powołuje:

Koło ZWM Gruszów, Wierzbno, Rzędowice, Polanowice, Domiarki, Klimontów, Ostrów, Opatkowice, Glinica, Poradów, Parkoszewice, Zamowice, Kępie Pogwizdów, Słupów, Świętce, Janowice, Słomniki Cieplice, Proszowice, Jakubowice.

Zprzędzy „perlonowej” wytwarzamy nie tylko pończoszki, ale również balony i spadochrony

JELEŃ GÓRA (S.A.W.). Jak wiadomo Państwowa Fabryka włókien sztucznych w Jeleniej Górze produkuje specjalnie delikatną przędzę, z której powstają lanki zwane „perlony”, stanowiące przedmiot marzeń każdej z pięknych pań.

Na razie produkcja tej sztucznej przędzy jest dość ograniczona i obejmowała początkowo 3 kilogramy przędzy na dobę. Obecnie doprowadzono

już do produkcji 20 kilogramów przędzy na dobę.

Praca nad rozszerzeniem produkcji postępuje naprzód — i według planów osiągnąć ma w najbliższym czasie około 75 kilogramów przędzy syntetycznej dziennie. Sztuczne włókna są bardzo trwałe i mocne, toteż produkuje się z nich nie tylko pończoszki damskie, ale również tkaniny balonowe i spadochronowe.

Końcowy etap w konkursie 2xU Kto uzyska pierwsze miejsce?

W sprawozdaniu dotyczącym konkursu: „2xU” podaliśmy przed kilku dniami o wiadomości, że ankietę prowadzi Bularowa Janina (nr 355).

Jak zmienne jest szczęście ludzkie, jak nietrwale chwilowe powodzenie, tego w miniaturce uczy nas niniejsza ankietka.

Oto przodująca dotąd konduktorka została w ciągu ostatnich 4 dni przeszcignięta przez 4-oh swoich kolegów. W tej chwili o pierwsze miejsce walczą zjadale: konduktor Laska Józef (nr 35) z konduktorem Baluką Stanisławem (nr 111). Na drugim miejscu uplasowali się: Wojnar Władysław (nr 467) i Polaczek Bogusław (nr 267) — który z nich uzyska przewagę, — trudno zgadnąć. Dalsze miejsca obsadzone dotychczas w nast. sposób: jednakową ilość głosów posiadają: Bularowa Janina (365), Trynka Władysław (nr 402) i Szczyrba Tomasz (nr 86).

Za nimi kroczą nast. koleżanki i koledzy:

Zając Helena (nr 61), Kowalów Marian (nr 311), Jachimczyk Władysław (nr 14), Prochowicki Andrzej (nr 410), Flak Karol (nr 677), Turek Waleria (nr 416), Augustyn Tadeusz (nr 571), Babraj Zbigniew (nr 144), Jahlmowicz Izidor (nr 50), Elster Edward (nr 194), Wiatr Bronisława (nr 732), Urban Stanisław (nr 220), Sokolowski Józef (nr 258), Morek Franciszek (nr 228), Klimus Władysław (nr 718), Duda Józef (nr 39), Wydmański Jan (nr 378), Przybyszewski Jan (nr 441), Zabagło Tadeusz (nr 303), Surgot Stanisław (nr 397), Gro-

chowka Janina (nr 240), Sznajder Stanisław (nr 121), Piler Maria (nr 746), Jaroszek Julia (nr 29), Kosiół Bogusław (nr 818), Łaska Władysław (nr 744), Gawlicki Marian (nr 312), Uznański Tadeusz (nr 68), Flak Franciszek (nr 13), Podborski Stefan (nr 678), Diak Helena (nr 764), Rojek Franciszek (nr 817) i Lewicki Jerzy (nr 51).

Ta lista nie dowodzi jednak by wszyscy inni niewymienieni przez nas funkcyjnarzysze M.K.E. byli i nieuczciwymi i nieuczciwymi. Bynajmniej!

Konkurs nasz trwa stosunkowo krótko, nie mógł więc „odkryć” wszystkich tych, których udziałem jest: „2xU”. „Ujawnił” jedynie najwybitniejszych.

A teraz parę uwag na temat wyż. wym. konduktorów:

Nowak Jan z wdzięcznością opowiada, jak konduktor Trynka Władysław (nr 402), widząc jego zły stan zdrowia, poprosił któregoś z pasażerów o ustąpienie mu miejsca.

Sikora Piotr wspomina czasy okupacyjne, kiedy to konduktorka Turek Waleria (nr 516) podczas obławy ukryła go pod ławką.

Specjalnie uprzejmie zaopiekowanie się ociemniałym pasażerem przez konduktorkę Prochowicką Andrzeja (nr 410) zauważyła Kowalska Józefa.

Forzystawca z naszego konkursu ta dioga Anna Pyrek składa konduktorowi Elsterowi Edwardowi (nr 194) najserdeczniejsze podziękowania, za zwrócenie jej uwagi na zapomniany w wozie wartościowy pakunek.

Konkurs nasz dobiega końca. Sytuacja zaczyna być coraz bardziej „naprężona”. Wszyscy z zapartym tchem śledzimy ostatnie „zmagania” zawodników.

J. O.

Chcąc się zemścić, zabił..

Onegdaj został zastrzelony przez Stanisława Kaczmarska w Gólkowicach, pow. Kraków, ob. Guzik.

Milicja zatrzymała mordercę. Jak wynika ze śledztwa, morderstwo zostało popełnione na tle zemsty osobistej. (W. G.)



JULIAN ZŁOTNICKI

BEDZIE CHLEB!

Oto przyjaźń, która nie zawiedzie

1947
Wrzesień
30
Wtorek



Kto urodził się 30 września...

lubi spokój i porządek, jest metodyczny. Dzięki umiejętnemu doboraniu sobie przyjaciół, życie jego jest pełne harmonii.

Najlepszym dla niego zawodem jest nauczycielstwo, malarstwo i muzyka.

Co, gdzie i kiedy TEATRY

na dzień 30 września 1947 r.

Teatr Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Wieczór Trzech Króli” Szekspira.
Miejski Stary Teatr — godz. 19: „Mieszczanie” Gorkiego (duża sala), godz. 19.15: „Mąż i żona” Fredry (mała sala).
Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Słuby pamięskie”.
Teatr Domu Żołnierza (Lubicz 48) godz. 19.30: „Pan naczelnik to ja”, komedia muzyczna.
Międzyszkolowy Teatr Robotniczy. W gmachu przy ul. Skarbowska 2, mieścić się będzie pierwszy teatr Międzyszkolowy Robotniczy. Na inaugurację przygotowuje się widowisko „Wesele Bronowickie”, w wykonaniu krakowskiego reprezentacyjnego zespołu świetlicowego.

Gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego. Dziś i codziennie o godz. 19.30 na scenie Teatru Powszechnego TUR („Scala”) cieszą się niebywałym powodzeniem komedia w 3 aktach Aleksandra Fredry „Słuby pamięskie” z Jerzym Leszczyńskim w roli Radosta.

Dnia 30 września o godz. 19 w teatrze im. J. Słowackiego zostanie odegrany „Straszny Dwór” pod dyktando dyr. W. Biedziejewa.

Dnia 1 października o godz. 19 odegrana będzie opera „Traviata” z udziałem Barbary Kosztrzewskiej, Dyrtyguła A. Kopycińskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego. Ceny biletów nie podwyższona.

KINA

na dzień 30 września 1947 r.

Apollo i Sztuka: Noc grudniowa
Świt: Mścicyw jastrząb
Wanda: Siódma zasłona
Uciecha: W cieniu podjeździe
Warszawa: Statek-pulapka
Gdańsk: Kobieta sama
Wolność: Złota maska

Początek seansów: Kinetoteatr Świt i Sztuka 15.30, 17.30 i 19.30. Uciecha: 15.30, 17.45 i 20.00. Wanda, Warszawa Gdańsk i Wolność: 15, 18 i 20.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie wyświetla począwszy od dnia 20 września br. (sobota) codziennie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Batorego nr 14, film produkcji radzieckiej p. tyt.: „Zaklęta naręczona”, poprzedzony aktualną kroniką filmową. Początek seansu o godz. 19.30. Bilety wstępu 20 zł. W razie pogody film będzie wyświetlany w ogrodzie (pod gołym niebem) ulica Batorego 14. W niedzielę dwa seanse o godz. 17 i 19.30.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego (ulica Garncarska 1) wyświetla od dnia 20. IX. do 3. X. br.: 1. Ludzie ognia i stali. 2. Przejawy sily roślin. 3. Świata. Dodatek — komedijka kolorowa kreskówka. Początek seansów: 16, 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

RADIO

na dzień 1 października 1947 r. (środa)

Godz. 12.30: Audycja dla wsi — „Prawo dla wsi”. **12.40:** Pieśń Fryderyka Chopina. — **13.00:** „Z mikrofonem po kraju”. „O służbie Ochrony Kolei”. **13.10:** Audycja rozrywkowa. **14.40:** Audycja dla dzieci. **16.40:** „Przy głośniku”. **16.45:** Strazynka techniczna. **16.50:** „Głos młodych”, artykuł Rzeszota o „Spółdzielczości”. **17.00:** „Dla każdego coś miłego”. **17.30:** Kwadrans poetycki „Poezje rosyjskie”. **17.45:** Druga audycja dla młodzieży z cyklu „Czechosłowacja”. **19.00:** „Z zagadnień świata pracy”. „W kopalni węgla „Bobrek” — reportaż Aleksandra Matuszyna. **19.10:** „U naszych przyjaciół”. „Christo Botew” — „Największy poeta Bułgarii”. **Wandy Smochowskiej**. **19.30:** Audycja chopinowska. **20.00:** Z życia kulturalnego. **20.05:** „W walce o zdrowie”. „Jaglica, choroba społeczna”. **20.40:** „Rosyjskie pieśni ludowe”, audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Leopolda Lewina. **21.40:** „Popularni piosenkarze”. — **21.55:** Kwadrans prozy „Szczęście” Piotra Pawlenki (fragment 1). — **22.10:** Wiadomości sportowe. **22.15:** Koncert orkiestry P. R.

Odpowiedzi Redakcji

Obywatel Ciekawski z ul. Krowoderskiej. Podajrzewamy, że chodzi raczej „o obywatelkę Ciekawską”, niż Ciekawskiego... życzenia Pana (!) postaramy się uwzględnić.

Obywatel Krakowa. Sprawę tę poruszymy wkrótce na łamach pisma.

„Krakowianin”. W jednym z najbliższych numerów.

Jan Zet. Dziękujemy za serdeczny list. Sprawa już załatwiona.

motto:

Ja: „Podobno dostajemy od ZSRR 300.000 ton zboża”.
 Notoryczny pesymista i niedowiarek: „A czy je pan widział?”

— Czy chce Pan zobaczyć sowieckie zboże?

Tymi słowy zwrócił się do mnie operator Filmu Polskiego p. R. Klonowski w biurze wytwórni, gdzie załatwiałem pewne sprawy zawodowe.

— Gdzie i kiedy? — zapytałem tonem sceptycznym, który podchwycił u mego znajomego notorycznego pesymisty i niedowiarka.

— W ciągu najbliższego kwadransa — odpowiedział mi p. Klonowski tonem zupełnie spokojnym.

— Doprawdy?

— Więc niech Pan stada z nami, właśnie jedziemy tam na zdjęcie, mam wolne miejsce w samochodzie.

Po drodze przysiadła się do nas M. Kaliciński, inspektor aprowizacyjny Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego. Nasz „Willis” jest paskowny i szybki. W ciągu 15 minut drogi dowiaduję się od inspektora, że w ramach pomocy radzieckiej dla Polski przybywa do nas 300.000 ton zboża, które płyną przez 4 punkty graniczne. Dotychczas przybyło ponad 60 tysięcy ton.

Po 15 minutach przybywamy na rampę. Właśnie przed chwilą nadjechał pociąg radziecki, składający się z 40-tu wagonów po 50 ton. Inspektorzy Ciepliński i Kowalik w obecności delegata „Społem”, które zboże przejeżdża ob. Kusia, przedstawiciela kolejnictwa i władz administracyjnych sprawdza pomyby na wagonach, po czym wagony zostają otwarte.

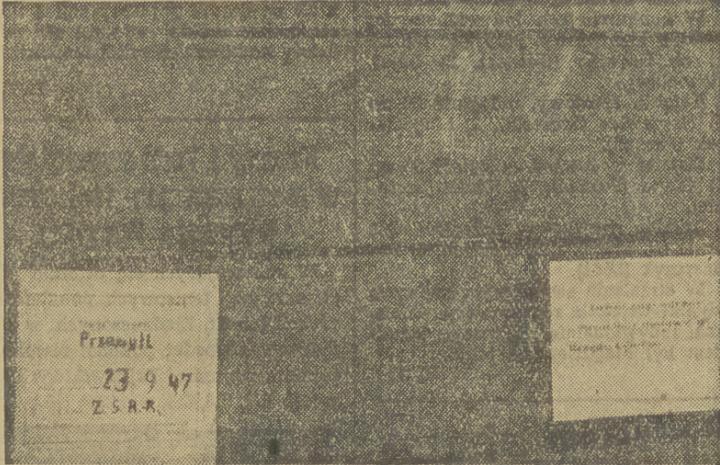
Brygady robotników, z których każda składa się z sześciu ludzi, przystępują natychmiast do przeladunku zboża z wagonów rosyjskich do podstawionych już wagonów polskich. Wagony napełnione zbożem, skierowuje się niezwłocznie do miast i miasteczek prowincjonalnych.

— A gdzie jest zboże dla Krakowa? — pytam inspektora.

— Magazyny krakowskie i puszczańskie są tak przepelnione, że nie zmieściłyby się tam ani jeden wagon. Zmuszeni jesteśmy korzystać ze spichrzów na terenie województwa.

Przechodzimy wzdłuż długiego szeregu wagonów, gdzie robotnicy uwiązują się rażno. Nikt nie pilnuje ich w pracy. Wszyscy twarzą są wesołe. Wiedzą, że przyczyniają się do odpedzenia widma niedostatku, które na skutek mrozów, powodzi i posuchy, groziło narodowi.

To też norma przeladunkowa przekracza przeciętnie 130%, dochodząc niekiedy nawet do 280%. Robotnicy przeladunkowi są na ogół dobrze płatni i choć praca jest ciężka, garną się do niej chętnie.



Przed otwarciem wagon sowiecki jest badany pod względem czystości i uszczelnienia.



Inspektor Ciepliński w asyście zdejmuję pomyby i robotnicy otwierają wagon.



Inspektor Kaliciński bada zboże.

Stawka wynosi 1.000 zł dla osoby za jeden ładunek, którego czas trwania nie może przekroczyć 9-ciu godzin.

Jednak nawet najwolniej pracujące brygady, składające się z samych kobiet wykonują tę pracę w ciągu najwyższej 6—7 godzin. Rekord jednak bije brygada ob. Ziembę, który wraz ze swymi 5-ciomą pomocnikami zużywa 3 godziny i 15 minut na przeladowanie jednego ładunku.

Wagony są starannie czyszczone i uszczelnione, aby zboże nie uległo zepsuciu i rozsypaniu.

Toteż zanim wagon zostanie otwarty na stacji przeladunkowej, jest on uprzednio dokładnie zbadany, gdyż zanieczyszczenie lub uszkodzenie wagonu powoduje jego zwrot.

Widocznie jednak władze radzieckie bardzo sumiennie traktują tę sprawę, gdyż dotychczas poważniejszych reklamacji nie zanotowano.

Wchodzimy z inspektorem Kalicińskim do kolejowych wagonów i oglądamy pszenicę, żyto i jęczmień.

Zboże jest kontrolowane na jakość, zanieczyszczenie i wilgotność. Jak dotychczas nie stwierdzono żadnych odchyłań od normy.

Przeladunek dobiega końca. Robotnicy dokładnie wymiatają opróżniony wagon i przespływają reszki do wagonu polskiego.

Czynią to z wielkim pośpiechem. Dyżurny ruchu sygnalizuje bowiem nowy transport w Płaszowie, który za chwilę ma nadjechać.

W przerwie robotnicy odpoczywają. Za chwilę rozpoczyna pracę od początku.

Wyszukujemy wśród odpoczywających rekordzistę ob. Ziembę, który w otoczeniu swojej brygady spożywa dobrze zasłużony posiłek.

— W jaki sposób radzicie sobie w ciągu trzech godzin z 50-tonowym wagonem?

— A no, stworzyliśmy sobie swój własny sposób. Zamiast biegać z każdym zaczerpniętym wiadrem tam i z powrotem, rozdzieliłem brygadę na grupy. Pierwsza czerpie, podaje pełne wiadro drugiej, ta następnej i w ten sposób wiadro wędruje do wagonu polskiego i wraca tą samą drogą już opróżnione. Czerpakowy chwytla opróżnione wiadro, napełnia je, podaje itd. Już i w innym wagonie podchwycili nasz sposób pracy i mamy urządzić zawody, ale się i talk nie damy!

— A co sądzicie o pomocy, jakiej nam udziela Związek Radziecki?

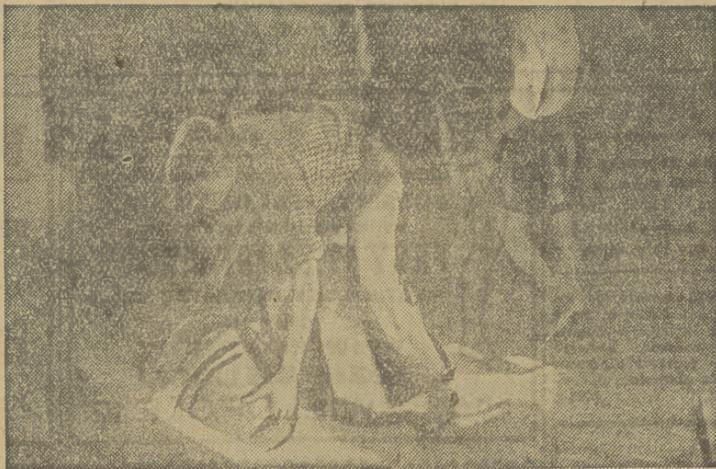
— A no, po mojemu to jest tak. Pan Marshall i pan Truman jeżdżą, mówią, obiecują, a wszystkie gazety na świecie o tym piszą. Ale wszyscy ci, co uwierzyli — jak chodzili tak chodzą głodni. A Molotow ani gadał, ani obiecywał, a zboże dostaliśmy.

— A więc sądzicie, że chleba będzie?

— BĘDZIE!!!

Julian Złotnicki

Wszystkie zdjęcia autora



...czerpakowy nabiera zboże wiadrem.



Wiadro napełnione zbożem, wędruje do wagonu polskiego i wraca opróżnione.



Wagon polski napełnia się sowieckim zbożem.



Pionierzy ładunkowi ob. Ziembę (na lewo) i jego towarzysza.

Zakończenie mistrzostw strzeleckich SOK

W dniu wczorajszym zakończyły się trwające przez trzy dni pierwsze po wojnie centralne mistrzostwa strzeleckie Służby Ochrony Kolei.

Na zakończenie zawodów przybył komendant główny SOK płk. Narbutt, który podziękował zawodnikom za ich trud, wręczając osobiście zwycięzcom poszczególne konkurencje liczne i cenne nagrody. Mistrzostwa stały na dobrym poziomie, a w wielu konkurencjach osiągnięte rezultaty są najlepszymi wynikami powojennymi.

Szczegółowo przedstawiają się one następująco:

W strzelaniu zespołowym brało udział 10 okręgów.
Pistolet wojskowy, odległość 25 m: 1) DOKP Poznań, 2) DOKP Szczecin.
Karabin wojskowy, odległość 300 m w pozycji leżącej, kłęczącej i stojącej:

1) DOKP Gdańsk, 2) DOKP Poznań.
Karabin sportowy, odległość 50 m: 1) DOKP Szczecin, 2) DOKP Lublin.

W konkurencjach indywidualnych: pistolet maszynowy, odległość 150 m: 1) ob. Krawiec (Gdańsk), 2) Bujak (Wrocław).

Karabin sportowy, odległość 50 m: 1) Hryzewicz (Szczecin), 2) Magdziarek (Poznań).

Pistolet wojskowy, odległość 25 m: 1) Glapa (Poznań), 2) Kmuk (Szczecin).

Karabin wojskowy, odległość 300 m: 1) ob. Magdziarek (Poznań), 2) Bednarczyk (Łódź).

W strzelaniu zespołowym najlepsze wyniki uzyskała reprezentacja Gdańska, indywidualnie najlepszym strzelcem był Magdziarek (Poznań).

T. T.

cie kulą: 1) Wawrykiewicz (II) 12,39 m, 2) Łoskiewicz (II).

Kołodziejczyk, Zastawniak Kubacki i Friszer zapowiadają się jako dobrzy zawodnicy. Przy odpowiednim treningu osiągną na pewno jeszcze lepsze wyniki.

Odbyte zawody stanowiły dalszy krok na drodze popularyzacji i udośćpienia lekkiej atletyki dla młodzieży krakowskich szkół średnich.

T. T.

Kramer i Todd zwyciężają w mistrzostwach tenisowych Wybrzeża Pacyfiku

W odbywających się ostatnio mistrzostwach tenisowych południowo-zachodnich St. Zjednoczonych, w półfinałach Schroeder pokonał rewelację turnieju prosiemcem Pajkowskiego Gonzalesa 6:3, 6:3, 6:3, a mistrz USA Kramer zwyciężył w drugim spotkaniu Talberta 6:4, 6:2, 6:4.



Kramer

Todd

W finale gry pojedynczej pań, w spotkaniu finałowym Todd zwyciężyła swą rodaczkę Baxter, zdobywając tym samym tytuł mistrzyni Wybrzeża Pacyfiku.

Z wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”



Największa impreza kolarska tegoroczna — Wyścig Kolarski „Dookoła Polski”, została zakończona w ub. niedzielę. W punktacji ogólnej zwyciężył widoczny na zdjęciu Grzelak, z łódzkiego „Tramwajarza”. Drugie zdjęcie przedstawia trójkę kolarzy z zainteresowaniem czytających opis wyścigu zamieszczony w „Echu”.

FIFA zabrania grać z drużynami niemieckimi

W Amsterdamie odbyło się ostatnio zebranie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, na którym powzięto cały szereg ważnych uchwał.

Przed wszystkim postanowiono zgodnie z powziętą decyzją w r. 1945, utrzymać w mocy zakaz grania drużynom zrzeszonym w FIFA z niemieckimi zespołami piłki nożnej.

Równocześnie nie zezwolono na przyjmowanie piłkarzy niemieckich do klubów, należących do Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.

Zatwierdzono przyjęcie do Federa-

cji ZSRR, Korei, oraz Złotego Wybrzeża.

FIFA opracowuje jednocześnie regulamin rozgrywek o puchar Rime-ta, równoznaczny z mistrzostwami piłkarskimi świata.

Pierwsze rozgrywki o puchar organizuje Związek Brazylijski.

Równocześnie ustalono na zebraniu plan turnieju olimpijskiego oraz termin kongresu FIFA, który odbędzie się w czasie od 27 do 28 lipca roku przyszłego w Londynie.

Poza tym powzięto jeszcze szereg uchwał, dotyczących zmian w przepisach piłki nożnej.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne

Wczoraj odbyły się na Stadionie Miejskim interesujące zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami krakowskich gimnazjów I, II i III-go. Zawody te rozgrywane są corocznie o nagrodę ufundowaną przez prof. Stofia.

W ub. roku zwycięstwo odniósł gimnazjum I.

W odbytych wczoraj zawodach, zwyciężyła reprezentacja gimnazjum III-go, zdobywając 84 punkty przed gimnazjum II-gim 77 pkt i gimnazjum I-szym 68 pkt.

W zawodach wzięło udział około 40 chłopców, podzielonych na kategorie juniorów i seniorów. Osiągnięte wyniki, biorąc pod uwagę młody wiek

startujących, są dobre. Szczegółowo przedstawiają się one następująco:

Juniorzy: 60 m: Kubacki (II) 7,6 sek, 500 m: Kołodziejczyk (I) 1,16 m., skok w dal: Kubacki (II) 5,58 m., skok wzwyż: Bokus (III) 150 cm., pchnięcie kulą: Bokus (III) 12,75 m., sztafeta 4x100 m: 1) gimn. III-cie — 52,3 sek., 2) gimn. II-gie.

Seniorzy — 100 m: 1) Friszer (III) 11,8 sek., 2) Klimek (III), 800 m: 1) Zastawniak (I) 2,13,4 m., 2) Dąbrowski (III), 4x100 m: 1) gimn. III-cie (Friszer, Klimek, Gostyla, Piasecki) 50,9 sek., 2) gimn. II-gie 51,3. Skok w dal: 1) Zastawniak (I) 5,43 m 2) Dembowski (II), skok wzwyż: 1) Dąbrowski (III) 150 cm., 2) Trybański (I), pchnię-

Tekst: Fa-Fu

HIPEK i FILIPEK

Rys.: Marek

(VII)

W POGONI ZA PORWANĄ NARZECZONĄ



Tu widzicie — Czytelnicy — dwóch przyjaciół już, w stolicy. Tutaj szukać będą drania, a szukając chodząc będą od mieszkania do mieszkania, od urzędu do urzędu...



Już szukają, choć deszcz leje, w domach wszystkich po kolei, Hipek włąd do magistratu, a Filipek wrzasnął na to: „Rany Juleki! Gdzie ty polaził!!! Tam warszawski siedzi Wolasi!!!”



W CUP-ie Hipek pytał srogo: „Czy tu jest pan Rybka Gogo??” Urzędniczka więc szukała długo w jakichś tam szpargałach, w końcu mu odpowiedziała: „Nie — niestety — drogi Panie — nie ma pana Rybkę w Planie!”



Jakiś dom. Podnieśli głowy. Napis: „Urząd Mieszkanowcy”. Hipek spytał: „Wejść tu chcesz-ii?” — „Oj — nie bardzo!” Ale weszli. Lecz tu było bardzo bidnie i kazali przyjść za trzy dni...

c. d. n.

Wolne posady

PILNIKARZY maszynowych przyjmę na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Kraków, ul. Chodkiewicza 8 — pracownia, 3210-25

SEUŻĄCA do mełego dziecka na wyjazd 1. X, w okolicy Wierca-Zdroju przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Kamieńska 18, m. 8, od godz. 12-17, 3233k

POSZUKUJĘ praktykanta krawieckiego, Salon krawiecki, Basztowa 24, I. p. 3001-25

Posad poszukują

KOSMETYCZKA poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Echo Krakowa „Nr 479”, 3224k

Sprzedaz

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia oraz kasę kontrolną najtańszej sprzedaży. Firma Janas i Kostrz Kraków, Radziwiłłowska 35 telefon 557-11, 3038-k

WAL korbowy z łożyskami nowy „Faun”, 136 K. M., nowy, windy samochodowe, sprzedam, Tel. 575-88, 3234k

CAŁA POLSKA używa pasty do obuwia „ELEGANT” — bo jest dobra i tania!! Zadać wzędzie!! 3231k

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJE się Józka Holzera, stolarza z Podgórze, zamieszkały przy ul. Sokolskiej albo Kalwaryjskiej oraz żonę z Herbistów. Wyjeżdżał w roku 1939 do Rosji. Łaskawe zgłoszenia: Koch, Sarego 23, 3232k

Zguby — kradzieże

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Przemysł na nazwisko Marzerek Jan, Przemysł, Śmigłowskiego 1, 3235k

ZGUBIONO akademicki dowód osobisty na nazwisko Pitak Kazimierz, 3126-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odzieżową na nazwisko Ewa Masior, Koszniców 15, 3032-k

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Związku Dozorców na nazwisko Stefan Piłchta, Kraków, Garnarska 21, 3043-k

ŁÓŻKA SKŁADANE MATERACE, KRZESŁA oraz wszelkie meble po cenach najniższych poleca STEFAN IGLICKI Kraków, Sławkowska 10 3236-14

UNIEWAŻNIAM zgubiony kolejowy dowód osobisty nr 655-836 oraz bilet okresowy. Kalaszek Władysław, 2330k

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie repatriacyjne w Omsku Z.S.R.R. na nazwisko Maria Pańko, Przemysł, Słowackiego 74, 3234k

UNIEWAŻNIAM zbitą legitymację Urzędu Likwidacyjnego Rzeszów, Biuro Przemysł, Wędrzowska Franciszka, Przemysł Grunwaldzka 28, 3235-2

Różne

PARTNERA na szachy znajdziesz zawsze w lokalu Krakowskiego Klubu Szachistów, ul. Basztowa 18, I. p. Klub czynny cały dzień.

CHOLEWKI wszelkiego rodzaju, także hurtowo, czyte mocnymi nitami, wykonuje szybko, solidnie. Rzetelna obsługa, przystym niedrogo. Pracownia cholewek, ul. Grunwaldzka 14, 3193-k

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” z odp. udział. W KRAKOWIE skupuje zboże za gotówkę, za tekstylii, skórę i nawozy sztuczne — w każdej ilości, 3141-k dostarcza ziemniaki słone i siano — po cenie konkurencyjnej.

ZAKŁADY P. M. S. W KRAKOWIE z akupią: WIĘKSZĄ ILOŚĆ SOKÓW wiśniowego borówkowego jeżynowego truskawkowego Oferty kierować Zakłady P. M. S. w Krakowie, ul. Fabryczna 13, Referat Zakupów. Telefon 587-13, 548-43, 3238-Pap DYREKTOR ZAKŁADÓW

PROTEZY nóg i rąk

najnowocześniejszej konstrukcji GORSETY, APARATY ORTOPED. wkładki pod pleskie stopy PASY PRZEPUKLINOWE POOPERACYJNE-BRZUSZNE wykonuje WYTWÓRNIA PROTEZ JÓZEF ZIELIŃSKI KRAKÓW WIELOPOLE 12 Tel. 565 70 6745k

WEŁNY BIELSKIE

na ubrania — płaszcze i pokrycia poleca Fa. Hieronim Schonwalder Kraków, Potockiego 13, I p. Tel. 563-20 3185-2

Już wkrótce

Już wkrótce

w ramach Festiwalu filmów radzieckich na ekranie kina „Świt”

Dramat współczesny z życia chirurgów radzieckich

W IMIĘ ŻYCIA

Wykonawcy: W. Chochriakow (Pietrow), M. Kuźniecowa (Kolesow), A. Zdrażewski (Polożniew).

Reżyseria A. Zarchi i J. Chejfic

Prod. Lenfilm